

Drodzy Rodzice!

W dniach od **06.04.** do **09.04** zajmiemy się tematyką:

WIOSNA NA WSI

07.04.2021r.

Temat dnia:

Awantura na wiejskim podwórku

Na dzisiaj będzie Wam potrzebne: Karta Pracy nr 3, ołówek, kredki.



Kochane Misie
z grupy M4

*Uśmiechnij się do mnie szeroko,
Podnieś rękę wysoko,
Pomachaj nią na powitanie
A dzień radosny się stanie!*



Na dzisiejszych zajęciach utrwalcie sobie głoskę i literę f, F dowiedziecie się jakie nazwy noszą samice, samce i dzieci zwierząt na wiejskim podwórku, wysłuchacie opowiadania o zwierzętach na wiejskim podwórku.

Rozpocniemy zajęcia piosenką powitalną "Wszyscy są, witam Was"

<https://www.youtube.com/watch?v=fLX5nj9jeuk>



*Na początek przypomnijcie jaką literę wczoraj poznaliście? (f,F) (wypowiadamy fy)
Ułóżcie kilka zdań z wyrazami zawierającymi głoskę f - foka, futro, kufer, wafle, Filip itp.
Na przykład : Foka lubi pływać. Moja mama smaruje wafle kremem. Filip chodzi do przedszkola. itp.

*Narysujcie litery f,F palcem w powietrzu, na podłodze, na plecach rodzica.

*Posłuchajcie opowiadania S .Karaszewskiego “Awantura na wiejskim podwórku”
(Rodzic czyta opowiadanie lub włącza :

<https://www.youtube.com/watch?v=UuCFX15Z1bI>

Wczesnym rankiem konie wybiegły ze stajni i pogalopowały na łąkę. Zaraz po koniach krowy, nie spiesząc się (po porannym dojeniu), wyszły z obory i pomaszerowały na pastwisko. W chlewiku chrupkały świnki, zającując ze smakiem paszę z koryta. Gdy konie i krowy pasły się na łące, gospodyni otworzyła drzwi kurnika i na podwórko wysypał się drób. Pierwszy – kogut; stąpał, dumnie unosząc głowę. Za nim szły kury i biegły kurczęta. Potem gąsior, a za nim szły gęsiego gęsi i gąsięta, a na samym końcu, kołysząc się w kaczym chodzie, wędrował kaczor z kaczkami i kaczętami. Kury jak zwykle zaczęły grzebać w piasku w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Kaczki taplały się w błotnistej kałuży, czego nie robiły nigdy kury, bo kury nie lubią wody. Wia-domo – zmokła kura nie wygląda zbyt ciekawie. Białe kaczki w błocie zrobiły się szare i podążały do sadzawki za domem, gdzie pływały już gęsi. Odważny gąsior machał skrzydłami i

zasyczał na Burka, który chleptał mulistą wodę z sadzawki. Burek zaszczezał na gąsiora, niegroźny, bo uwiązany na sznurku do budy. Sznurek Burka był długi, wystrzępiony, zasupłany i powiązany w wielu miejscach. Niegdyś był bardzo mocny, ale od słońca, deszczu, a przede wszystkim psich zębów i pazurów wyraźnie osłabł i czasami się urywał. Dzień był piękny, słoneczny, ale coś nieokreślonego wisiało w powietrzu. Jakiś niepokój, poczucie zagrożenia. Pierwsze rozgdakały się kury, które miały coś do kaczek. – Jak można taplać się w błocie! Kaczki to straszne brudasy! Moje kurczaczki skaczą wdzięcznie, a kaczki mają krótkie nóżki (jak zwykle u kaczuszeki) i kaczy chód! Idą, kołysząc się na boki, i ciągle chlapią się w wodzie! Chodźcie, moje kurczątko, nawet nie próbujcie się bawić z tymi brudaskami! A na to kaczki: – Kwa, kwa, myślałby kto! Kury boją się wody, bo nie ma bardziej żalostnego stworzenia od zmokłej kury! A gdyby przyszła wielka ulewa i zalała podwórko? Wszystkie kurczątko by się potopiły! A moje kaczęta tylko by się śmiały, bo one od małego uczą się pływać! Tak, tak, kwa, kwak! – zakwakała kaczka i odwróciła się ogonem do kur, okazując im swoje lekceważenie! – Gę, gę, pływanie to najważniejsza rzecz pod słońcem! – zagęgała gęś i żeby okazać swoją wyższość, zanurkowała w stawie, a za nią gąsięta. – Moje małe pływają pod wodą jak rybki, a jak zechcę, nauczę je latać! Chodzą za mną gęsiego, jak po sznurku. – Kwa, kwa, racja, racja, moje kaczęta też chodzą i pływają za mną, jedno za drugim! Nie oddalają się od siebie, nie rozbiegają się! A te kurczaki chodzą gdzie chcą, grzebią w ziemi, wzniecając tumany kurzu, wszystkie kury bez przerwy kurzą i chodzą okropnie zakurzone! Boją się czystej wody jak diabeł wody święconej! I pewnie od kurzu dostają kurzej ślepoty! – A – kwak!! – kichnęła kaczka. – To od kurzu! – Raczej od zimnej wody i błota! – przygdakała jej kura. – Kwa, kwa, kąpiele błotne są bardzo zdrowe! – Ko, ko, chyba tylko dla brudasów! – Kwa, kwa. Błoto dobrze robi na pierze! – Ko, ko, zwłaszcza gdy się pierza nie pierze! – A każda kura się kurzy! – Ko, ko, jeszcze zobaczycie, jak będą z was drzeć pierze! Ko, ko, skubane gęsi, skubane kaczki, będą z was darli białe klaczki, białe piórka, białe puchy gospodarzom na poduchy, dla chłopaka i dziewczyny ciepłe jaśki i pierzyny, na kurtki puchowe zimowe! – Gę, gę, kwa, kwa, z braku wołu kury skubią do rosołu! Kury trochę się stropiły. Co też gęsi i kaczki miały na myśli? Kłótnia kur, gęsi i kaczek mogłaby trwać w nieskończoność, gdyby nie pojawił się intruz. Nad podwórkiem zawirował cień. Ptaki rozbiegły się na wszystkie strony, gęsi zanurkowały w wodzie, kaczki chlapięły w błoto, a kury mogłyby po strusiemu schować głowy w piasek, ale w ptasim mózdzku miały na tyle rozumu, że wybrały inną kryjówkę. Czym prędzej wparowały do budy Burka, z którym wcześniej miały na pieńku, bo wyjadały mu żarcie z miski. Burek szczechnął i chciał pogonić kury, gdy wtem dostrzegł krążącego jastrzębia. – Hau, hau! – szczechnął. – Wróg, wróg, precz, precz! Kury w budzie były bezpieczne, ale kaczki i gęsi nie mogły w nieskończoność pływać pod wodą. Ledwie któreś z kacząt lub gąsiąt wynurzało głowę, a zaraz drapieżny jastrząb szybował w jego stronę z wyciągniętym dziobem i szponami. – Hau, hau! Precz, precz! – rozpędził się i skoczył. Sznurek naprężył się, puściło kilka nadwątlnych włókien, ale sznurek wytrzymał i Burek wylądował na plecach. Skoczył drugi raz – kolejne włókna się zerwały, ale sznurek nie puszczał. Cofnął się pod budę, rozpędził się, nadwyrężony sznurek pękł a

Burek wystrzelił jak z procy prosto w jastrzębia, który właśnie chwycił przerażone kaczątko w swoje szpony. – Wara, wara, wara, wara! – wrzasnął Burek na jastrzębia, który musiał obejść się smakiem. Odleciał, utraciwszy kilka piór. – A co tu się dzieje? Burek, do budy! – krzyknął gospodarz, który właśnie wrócił z pola do domu na obiad i zaparkował traktor na podwórku. Widząc rozgdakany, rozkwakany i rozgęgany drób, uznał Burka za sprawcę awantury i chciał mu dać burę. Nagle jego wzrok padł na walające się jastrzębie pióra wyrwane z ogona drapieżnego ptaka. – Brawo, Burek, dzielny, dobry pies! Uratowałeś drób! Przyniósł michę pełną psich smakolejków i odgonił kury, które bardzo lubiły zaglądać do psiej miski. – Jak ja nie lubię tych ptaszydeł! – burknął Burek. Włazł do budy, wyciągnął się, położył głowę na przednich łapach i zasnął

* Odpowiedzcie na pytania :

- Co działo się rano na wiejskim podwórku?
- O co kłóciły się kaczki z kurami?
- Za kim były gęsi?
- Kto zaatakował drób?
- Kto obronił zwierzęta na podwórku?
- Co pomyślał gospodarz kiedy wrócił z pola?
- Czy pies może zastąpić gospodarza?

*Zabawa ruchowa “Jastrząb i kura- berek kucany”- Rodzic - jastrząb, goni kurę - dziecko. Gdy kura ukucnie , jastrząb nie może jej dostrzec i odlatuje. Jeśli kura nie zdąży ukucnąć jastrząb ją chwyci i następuje zmiana ról.

*Obejrzyjcie uważnie film o zwierzętach na wsi <https://www.youtube.com/watch?v=v4R2rkylrc0>

Naśladujcie głosy zwierząt z filmu.

Odpowiedzcie na pytania:

- jak nazywa się dziecko krowy i byka?(cielak)
- jak nazywają się samica i samiec owcy? (maciorka i baran)
- jak nazywa się ich dziecko/ (jagnię)
- jak nazywają się rodzice małego indyczka?(indor i indyczka)
- jak nazywają się rodzice gąsiątka?(gęś i gąsior)
- jak nazywa się dziecko klaczy i ogiera ?(żrebak)
- jak nazywa się rodzina świń ?(knur, maciora i prosię)
- jak nazywa się dziecko kaczki i kaczora ?(kaczątko)
- jak nazywa się dziecko samicy i samca królika(króliczek)
- kto pieje, a kto gdacze?(kogut, kura), ich dziecko to(pisklątko jak się wylęgnie, a jak podrośnie to kurczątko)
- rodzice koźlęcia to.... (koziół i koza)

Rozwiążcie zagadki na końcu filmu

*Rozwiążcie Kartę Pracy, cz. 3, s. 87. Nazwijcie pary zwierząt – rodziców. Odszukajcie wśród naklejek zdjęcia ich dzieci i naklejcie obok ich rodziców. Nazwijcie dzieci zwierząt.

*Otwórzcie Karty pracy na str. 86 - pokolorujcie rysunek zgodnie z kolorami kropek. Określcie, czyje to dziecko ?



Jeśli macie ochotę zabawcie się w Zwierzęce Kalambury - naśladujcie ruchy zwierzęcia z podwórka, a Rodzic odgaduje co to za zwierzę .Po odgadnięciu następuje zamiana ról.

W wolnej chwili wykonajcie zadania w Karcie pracy cz.3 str. 95 i 96 , zgodnie z poleceniami.



Piosenka na zakończenie <https://www.youtube.com/watch?v=30nw6AtuGiQ>



*Pozdrawiam,
Pani Madzia*

Materiał źródłowy:

Opracowanie własne – M.Figurska

Opracowanie własne- M.Leśnikowska

<https://images.app.goo.gl/QCDKwDpQMfJMXDNo9>

<https://images.app.goo.gl/3AD9m6qtznMsSLtG7>

<https://www.youtube.com/watch?v=fLX5ni9jeuk>

<https://www.youtube.com/watch?v=v4R2rkylrc0>

<https://www.youtube.com/watch?v=30nw6AtuGiQ>

<https://www.youtube.com/watch?v=UuCFX15Z1bl>